

Moje Bieszczady I

KSU

Góry aż do nieba
I zieleni krzyk
Polna droga pośród kwiatów
Złamany krzyż
Strumień skryty w mroku
I zdziczały sad
Stara cerkiew pod modrzewiem
Pęknięty dzwon
Zarośnięty cmentarz
Na nim dzikie bzy
Ile łez i ile krzywdy ile ludzkiej krwi
Księżyc nad okrytem
Niebo pełne gwiazd
Tańczą szare popielice
Sad usypia nas

REF

To właśnie są
To właśnie moje Bieszczady
[bis]

Zarośnięte olchą pola dawnych wsi
Kto je orał kto je zasiał
Nie pamięta nikt
Skrzypią martwe świerki
To drewniany płacz
Świat się kończy w Sokolikach
Dalej tylko las
Druty na granicy
Dziela nacje dwie
Dzieli ściana nienawiści
Pr